Nr. 287 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 17 Grudnia 1924. Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·30 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 1[illegible]
Telefon 41. Międzymiast. [illegible]
Adres Administr[illegible]
ul. Jagiellońs[illegible]
Telefon 24.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłano . . . . 25 „
Po kronice . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi do[illegible] 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeko P. K. O. 400,10[illegible]

Niebezpieczeństwo reakcyjnego gabinetu w Niemczech

Rozstrzygnięcie w rękach centrum

Kraków, 15 grudnia.

W miarę, jak rozpoczynają się kroki, celem zmontowania maszyny państwowej w Niemczech, wychodzi coraz bardziej na jaw. że wybory do parlamentu, aczkolwiek przyniosły stronnictwom republikańsko-demokratycznym znaczne sukcesy, niezdołały jednakże nic, ale to stanowczo nic zmienić w ugrupowaniu się stronnictw, a więc także w kierunku przyszłej polityki wewnętrznej jak zagranicznej. Już w kilka dni po wyborach jeden z dzienników demokratycznych stwierdził z ubolewaniem, że Niemcy nie mają rządu.

Gabinet dra Marxa postanowił podać się do dymisji i zawiadomił o tem prezydenta republiki, który na dymisję zgodził się, wezwał jednakże kanclerza, ażeby z kolegami swoimi pozostał na stanowisku jeszcze tylko do najbliższego tygodnia. Tym najbliższym tygodniem jest właśnie tydzień bieżący. Dymisja gabinetu miała urzeczywistnić się wpołowie bieżącego tygodnia, ale jak donosi telegram z Berlina, nastąpi ona już dzisiaj, w poniedziałek. Dzisiaj muszą rozpocząć się kroki dla załatwienia przesilenia.

Kanclerz Marx oświadczył wobec jednego z korespondentów prasy zagranicznej, że zdaniem jego misję utworzenia nowego gabinetu powinien otrzymać jeden z członków niemieckiej partji ludowej. Kanclerz nie wymienił nazwiska, ale tym członkiem wśród obecnej konstelacji parlamentarnej może być tylko Stresemann. I tu powstał węzeł gordyjski, niepodobny do rozwiązania, a niebezpieczny do rozcięcia. Pan Stresemann jest pod wielu względami »naturą problematyczną« z powieści Spielhagena, ale sympatje jego do nacjonalistów nie są wcale problematyczne. Pan Stresemann wciągnąłby chętnie do gabinetu hr. Westarpa, a nawet wielkiego admirała Tirpitza. Byłoby to utworzeniem tak zwanego bloku »mieszczańskiego«, czyli poprostu prawicowego i ultranacjonalistycznego.

Czem byłby taki blok, zbyteczne byłoby rozwodzić się. Poseł Loebe, były prezydent Reichstagu, pisze we »Volkswacht«, że blok prawicowy w Niemczech **byłby wielkiem niebezpieczeństwem dla pokoju europejskiego i** dla położenia ekonomicznego Niemiec. Ważne kwestje z zakresu polityki zagranicznej, jak ewakuacja strefy okupowanej, kontrola wojskowa, sprawa strefy demilitaryzacyjnej nie zostały jeszcze rozstrzygnięte, a rokowania w tych sprawach — zaznacza Loebe — byłyby dla Niemiec szczególnie niekorzystne w razie, gdyby ten rząd, głoszący hałaśliwie zasady nieprzejednanego nacjonalizmu, prowadził rokowania. W zakresie polityki wewnętrznej przyjście do władzy rządu prawicowego otworzyłoby okres ciężkich walk społecznych i odbiłoby się dotkliwie na sprawach kredytu niemieckiego zagranicą.

Potwierdzeniem tych wywodów jest artykuł paryskiego »Le Temps«, który pisze: »To przesilenie rozwiewa resztę złudzeń, które można było mieć jeszcze co do wzmocnienia się republikańskich prądów w Niemczech. Jeżeli przyjdzie do skutku rząd prawicowy pod kierownictwem Stresemanna, wtedy **koalicja musi ponownie zbadać ten stan rzeczy.** Jest rzeczą zupełnie jasną, że Niemcom, kierowanym przez reakcję, nie można ufać w takim stopniu jak Niemcom demokratycznym«.

Socjaliści oświadczyli się stanowczo przeciwko gabinetowi prawicowemu, a tworzą oni najsilniejszą liczebnie partję w Reichstagu. — Również demokraci nie chcą należeć do gabinetu w którym zasiadaliby nacjonaliści. Ale w tej sprawie rozstrzygnie stronnictwo centrum. Ono jest obecnie języczkiem u wagi. W środę zbierze się na obrady centrum i w w dniu tym zapadnie uchwała, czy przystąpi ono do bloku prawicowego, czy nie. Rozegrają się w dniu tym losy Niemiec.

—oo—

Konwencja Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski

Helsingfors, 15 grudnia (PAT). Powołana dla opracowania projektu postępowania arbitrażowego pomiędzy **Estonją, Finlandją, Łotwą i Polską** konferencja rzeczoznawców, która rozpoczęła obrady w Helsingforsie dnia 9 bm., zakończyła swe prace dnia 12 bm. Po rozpatrzeniu szeregu projektów wstępnych, przedstawionych przez rządy Estonji, Finlandji i **Polski,** rzeczoznawcy zgodzili się na projekt **konwencji wspólnej** dla wszystkich państw reprezentowanych na konferencji. Projekt ten zostanie przedstawiony do rozpatrzenia rządom zainteresowanym. Projekt przewiduje, iż układające się strony oświadczą swą gotowość do posługiwania się środkami, przewidzianemi w pakcie Ligi Narodów dla **pokojowego załatwienia zatargów,** jakie mogłyby wyniknąć między niemi. Układające się strony przyjmują za zasadę ogólną, że nieporozumienia, które mogłyby wyniknąć między niemi, a które nie mogłyby być uregulowane na drodze dyplomatycznej, zostaną poddane bądź procedurze pojednawczej, bądź **arbitrażowi.** Ustalono też, iż przysługujące stronom prawo odwołania się do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze nie zostanie naruszone przez zobowiązanie nowej konwencji.

Projekt przewiduje dalej **specjalną procedurę pojednawczą,** do której przedewszystkiem odwołają się układające się strony, gdy tylko wyniknie między niemi nieporozumienie. Niemniej strony mogą natychmiast zażądać arbitrażu. Co do powołania i ustalenia składu trybunału rozjemczego, powaśnione strony mieć będą całkowitą swobodę ułożenia się między sobą.

Przy niemożności utworzenia trybunału, za porozumieniem obu stron zastosowana zostanie procedura, oparta częściowo na zarządzeniach konwencji dla pokojowego regulowania zatargów międzynarodowych z dnia 18 października 1907 dla uregulowania zatargów międzynarodowych uwzględnione jest specjalne zaznaczenie, iż konwencja nie będzie wnosić żadnych zmian do zobowiązań państw, podpisujących rzeczony protokół.

Możliwość dymisji gabinetu Herriota

Paryż, 15 grudnia (PAT). Jak donosi »Echo de Paris«, w kuloarach Izby deputowanych krążyły pogłoski, że gdyby choroba Herriota miała dłużej potrwać, to w tym wypadku **mogłaby nastąpić dymisja gabinetu.** W każdym jednak razie nie nastąpiłoby to **przed Nowym Rokiem.**

Wedle opinji, mającej swoje źródło w sferach lekarskich, Herriot cierpi na reumatyzm stawowy i rozstrój nerwowy. Niektórzy z lekarzy polecają mu podobno co najmniej **trzymiesięczny wypoczynek.**

Podobno **Briand** upatrzony jest na następcę Herriota.

Zaostrzenie się sytuacji

Warszawa, 15 grudnia. »Gazeta Poranna« w telegramie z Paryża donosi, iż **choroba Herriota nie ma charakteru dyplomatycznego.** — Premjerowi nie grozi nic poważnego, ale nie może wychodzić przez kilka tygodni z domu. **Tymczasem w Izbie czekają poważne debaty,** jak kwestja amnestji, sprawa budżetu i stosunek do Watykanu. **Z tego powodu mówią o zamiarze ustąpienia Herriota na rzecz gabinetu czysto radykalnego.** Socjaliści zgodziliby się wziąć udział w rządzie, rozumiejąc, że ich dalsza rezerwa torowałaby drogę kombinacji centrowej Brianda.

Paryż, 15 grudnia (AW). Choroba Herriota, która pociągnęła za sobą opuszczenie przez niego paru ważniejszych konferencyj, **wpłynęła na zaostrzenie się sytuacji wewnętrznej i parlamentarnej. Socjaliści nie chcą się zgodzić na głosowanie za budżetem spraw wojskowych.** Prawica zaniepokojona jest **agitacją komunistyczną,** przyczem przyjazd Krassina i incydent z Sadoulem uważane są za błąd Herriota. **Wśród robotników szerzy się agitacja, która atakuje Herriota oraz Bluma, posądzając ich o dążności faszystowskie.** Rząd zamierza obniżyć liczbę oficerów piechoty o pięć tysięcy, ale praktyczne przeprowadzenie tego będzie niemożliwem. Minister wojny oświadczył, że w razie wniesienia odnośnego projektu do parlamentu, poda się do dymisji.

Zakończenie obrad Rady Ligi nar.

Rada Ligi Narodów ukończyła 13 bm. w Rzymie obrady. W zakończeniu obrad przewodniczący Rady wygłosił przemówienie, w którem zreasumował prace Rady. Mówiąc o **protokole genewskim** oświadczył przewodniczący, że chociaż kwestja arbitrażu, bezpieczeństwa i redukcji zbrojeń nie była przedmiotem obrad, ale odroczenie dyskusji nie osłabiło zaufania, jakie mają narody do protokółu genewskiego. Wielkie reformy — powiedział mówca — dotyczące podstaw obecnej **organizacji świata,** nie mogą być wprowadzone nagle.

Rada przyjęła przychylnie propozycję delegata hiszpańskiego Quinonesa de Leon, by następna sesja Rady **odbyła się w Madrycie.** — Propozycję tę poparł Briand, natomiast delegaci Szwecji i Anglji oświadczyli, że muszą porozumieć się w tej sprawie ze swymi rządami.

Minister Thugutt o programie rządu na kresach

Wilno, 15 grudnia (AW). W niedzielę, t. j. w trzeci dzień pobytu ministra **Thugutta,** delegat rządu wydał bankiet, na którym minister Thugutt **wygłosił wielką mowę,** odpowiadając ogólnie na desyderata, podniesione przez różne delegacje, jakie pojawiły się u niego podczas pobytu w Wilnie. Minister Thugutt podniósł, iż **przemówienia delegacyj były przeważnie pesymistyczne,** dlatego też chce dodać społeczeństwu otuchy i zachęcić do przetrwania. Następnie omówił w głównych zarysach **wysiłki rządu nad załagodzeniem kryzysu gospodarczego,** oświadczając, że cierpią na tem nie tylko Kresy, lecz cała Polska. **Rząd podejmie szereg kroków celem ulżenia ludności, przeprowadzi zreformowanie podatków, a o wprowadzeniu stanu wyjątkowego nie ma mowy.** Dla zapobieżenia zajściom granicznym, **rząd wzmocnił wydatnie siły pograniczne.** Celem państwa jest pozyskanie współudziału ludności. Zagadnienie mniejszości narodowych jest nieporozumieniem. Konstytucja zawiera pod tym względem jasne postanowienia, prowadzące do jej współudziału, a nie ucisku. Niemożliwem jest bowiem, aby pod wspólnym dachem ludność żyła wrogo usposobiona dla siebie. Wreszcie zakończył minister rzuceniem ogólnych myśli **na temat reformy rolnej, która dokonaną być powinna z uwzględnieniem miejscowej ludności.**

—oo—

Alarm prasy niemieckiej o fabrykę w Chorzowie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 grudnia. Z Berlina donoszą: »Deutsche Allgemeine Ztg.« w artykule »Polska sprawiedliwość pod pręgierzem« rzuca się na rząd i sądownictwo **z powodu fabryki azotu w Chorzowie.** Niemieckie pismo nacjonalistyczne podnosi, że **rząd polski bezprawnie skonfiskował wspomnianą fabrykę, należącą do prywatnego towarzystwa niemieckiego** i Oberschlesische Stickstoffwercke. Gdy Towarzystwo wystąpiło przeciwko rządowi polskiemu ze skargą na drodze sądowej, sądy polskie sabotują skargę, przewlekają załatwienie sprawy, przyczem władze polskie nawet tak daleko postąpiły, że oryginał oskarżenia zaginął. »Deutsche Allg. Ztg.« zarzuca, iż Polska nie jest państwem praworządnem, a najlepszym dowodem tego jest, że zagranica nie chce robić żadnych interesów z firmami polskiemi.

Ze strony znającej istotny stan rzeczy zwracają uwagę, że **fabryka azotu w Chorzowie została wybudowana w czasie wojny światowej za pieniądze Rzeszy niemieckiej przez rząd**

Ku wielkiej przestrodze

(Cieniom ś. p. Gabrjela Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej w drugą rocznicę jego tragicznej śmierci).

Dnia 16 grudnia upływają dwa lata od tej tragicznej chwili, gdy w południe dnia tego w salonie Zachęty w Warszawie od skrytobójczego strzału z ręki partyjnego fanatyka padł pierwszy prezydent Rzeczypospolitej polskiej.

Nie uczcić tej bolesnej rocznicy wspomnieniem, byłoby nie tylko niewdzięcznością wobec nieskazitelnego życia ś. p. Gabrjela Narutowicza i Jego krwawej ofiary na ołtarzu Ojczyzny, lecz także przemilczeniem tej wielkiej przestrogi, jaka ku nauce pokoleń wyraża się w pamiętnej tragedji, a której pomijanie jest szkodliwe, a nawet karygodne ze względu na najwyższy interes wspólnego narodowego dobra.

Jakąż to bowiem przestrogą-nauką przemawia tragedja w salonie Zachęty? Jest ona aż nadto uchwytna, jeśli idzie o jej sformułowanie, lecz jakże nieuchwytna, jeśli idzie o jej zrealizowanie na pożytek Ojczyzny. Jakaś zmora nieszczęsna wszystkich tradycyjnych fatalności, od szeregu wieków w polskiem życiu nagromadzonych, a w atmosferze niewoli jeszcze bardziej spotęgowanych, osłabia umysły i serca znieprawia, nie pozwalając rzeczy ocenić we właściwem świetle, a co za tem idzie, nipozwalając na uzdrowienie życia polskiego.

Jedną z tych złowrogich fatalności, która w tragicznej śmierci ś. p. Gabrjela Narutowicza odegrała niemałą rolę, była niewątpliwie tak wszechwładna w życiu polskiem fatalność **kłamstwa,** fatalność świadomego fałszowania prawdy.

Wszak pamiętny dobrze ów kłamliwy zarzut, wysunięty przeciwko pierwszemu prezydentowi Rzeczypospolitej, odmawiający poprostu polskości zarówno ze względu na zarzuconą mu obcość dla spraw Ojczyzny, a nawet ewentualną obcość pochodzenia, jak też ze względu na wybór dokonany, rzekomo głosami mniejszości, choć o tym wyborze zdecydowało **całe** przedstawicielstwo polskich mas pracujących, stanowiących olbrzymią większość narodu. Zarzut ten sfery, przeciwne ś. p. Gabrjelowi Narutowiczowi, jak też ich organy partyjne, hałaśliwie podnosiły i szeroko kolportowały, nie pomijając nawet, w ulicznej czy kawiarnianej plotce, wersji wręcz o pochodzeniu obcem i wytwarzając w ten sposób w szerokich masach »patrjotyczne« oburzenie przeciwko obcej dla Polski osobie prezydenta, narzuconego rzekomo wolą obcych czynników.

Niechajże ci, którzy tym wersjom, rozsiewanym tendencyjnie przez niesumiennych graczy partyjnych, uwierzyli i z tej wiary, zasugerowanej im tak zręcznie, czerpali swoją ocenę osoby ś. p. Narutowicza, niechże wezmą dzisiaj do ręki (jeśli dotąd tego nie uczynili) książki-dokumenty, świadczące o istotnym stanie rzeczy i z niemi niech skonfrontują swój własny, małoduszny sąd, zatruty atmosferą kłamstwa i plotki. Niech przeczytają bezcenne **Józefa Piłsudskiego »Wspomnienia o Gabrjelu Narutowiczu«,** by miarą tego tak wartościowego świadectwa ocenić swe dotychczasowe sądy.

Niech poznają w najdrobniejszych szczegółach to wszystko, co tak sumiennie, z powołaniem się na świadectwo dokumentów i żyjących osób, zebrał poseł **Tadeusz Hołówko** w obszernej monografji p. t. **Prezydent Gabrjel Narutowicz (Życie i działalność)** — a może wtedy zrozumieją, jak potworną krzywdę wyrządzili temu nieskazitelnemu człowiekowi, odmawiając mu prawa reprezentowania godnie narodu polskiego.

Bo oto w świetle cytowanych wspomnień i biograficznych wiadomości niezbitą się staje prawda polskości ś. p. Gabrjela Narutowicza. Jej etapy i krwią serca pisane dokumenty stanowią: pochodzenie ze starej szlacheckiej rodziny, od niepamiętnych czasów osiadłej na Żmudzi, tradycja walki o niepodległość, wyniesiona z atmosfery powstania styczniowego, związanej z wspomnieniami ojca, uczestnika organizacji powstańczej, oraz brata starszego, 16-letniego żołnierza styczniowej rozprawy, miłość gorącą dla ojczystego zagonu w rodzinnych Brewikach na Żmudzi, od których odrywa go najpierw niemożliwość swobodnego kształcenia się w rosyjskiej szkole, co spowoduje pobieranie nauki w Libawie, a potem ciężka choroba piersiowa, co znowu spowoduje wyjazd na południe i studja zagranicą w Zurychu.

Nie własna chęć, lecz fatalność okrutna nieszczęśliwego przypadku z bombą, jaki wydarzył się jego współtowarzyszom ideowym (Aleksandrowi Dębskiemu i rewolucjoniście rosyjskiemu Dembie) przykuła go odtąd na stałe do pobytu na obcej ziemi, choć dusza jego rwała się do stron ojczystych. Wbrew własnej woli staje się politycznym emigrantem i odtąd Polsce może służyć jedynie pośrednio: przez uświetnianie imienia polskiego dziełami swej pracy, przez pomoc na tem czy innem polu dla swoich współrodaków.

Najżywszem zaś świadectwem jego nieustannego współżycia z Ojczyzną była praca dla Legjonów i rzetelna pomoc, jakiej użyczył ruchowi niepodległościowemu na ziemi Szwajcarów. Dom w Zurychu ś. p. Gabrjela Narutowicza, ożenionego z Polką, p. Ewą Krzyżanowską, również pochodzenia ziemiańsko-szlacheckiego ze Żmudzi, był swego rodzaju moralnem ogniskiem polskiego ruchu niepodległościowego zagranicą. Jasnym zaś płomieniem paliła się w tym domu gorąca miłość dla Legjonów polskich, do których całą duszą wyrywał ś. p. Gabrjel Narutowicz, a z któremi, gdy wiek i sterane zdrowie nie pozwoliły fizycznie, współżył duchowo, interesując się jak najintensywniej historją Legjonów i szczerą żywiąc cześć dla ich wodza, Józefa Piłsudskiego.

Dalsze etapy i dokumenty polskości ś. p. Gabrjela Narutowicza — to porzucenie jak najkorzystniejszej osobistej karjery na obczyźnie i stawienie się na wezwanie Ojczyzny do pracy w kraju, to sumienna jego służba najpierw na stanowisku ministra robót publicznych, a potem ministra spraw zagranicznych, na których to posterunkach składa dowody nie tylko wielkiego rozumu, lecz przedewszystkiem patrjotyzmu o wysokiej mierze, wyrażającego się w niestrudzonej pracy i nieskazitelnej, tak niecodziennej u nas w Polsce bezinteresowności. Jej duch gorący prowadzi go na szczyty, nie karjery (jak to ujmuje pospolita płytkość przeciętnego umysłu), lecz odpowiedzialnej pracy i krwawej wreszcie ofiary, dokonanej z żołnierskim hartem ducha.

Z dokumentami żywej i czynnej polskości, z dokumentami patrjotyzmu wysokiej miary, zasadzającego się na ofiarnym trudzie, a nie na obronie partykularnych, egoistycznych korzyści, zapozna się czytelnik wspomnianych książek, skąd przekona się także o chlubnej sławie ś. p. Gabrjela Narutowicza, który w oczach zagranicy, nie tylko Szwajcarji, lecz całego Zachodu, zdobył sobie opinję wielkiego uczonego, doskonałego inżyniera i świetnego organizatora, wywalczając należne uznanie dla twórczości polskiego ducha. Jego niepospolite prace inżynierskie, czy to wodno-regulacyjne, czy to przedewszystkiem elektryfikacyjne, żłobiły skutecznie drogę dla jego rozpędu twórczego.

Wśród gór wysokich Szwajcarji, Francji, Włoch czy nawet Hiszpanji, wśród lodowcowych szczytów alpejskich, u wysokich źródeł górskich strumieni, wzniesione dumnie potężne elektrownie — to najżywsze, trwałe świadectwa tej twórczej mocy, tkwiącej w niestrudzonym duchu ś. p. Narutowicza, doznającego na widok dzieł swoich górnych (jak się wyraził) »tej samej potrosze radości, co Bóg-Stwórca«.

Z tych wreszcie książek-dokumentów sumienny czytelnik znajdzie potwierdzenie strasznej tragedji polskiej, jaka w całej jaskrawości dokonała się z nieszczęsną śmiercią ś. p. Gabrjela Narutowicza, a jaka niestety pełni się w dziejach naszych co najmniej od trzech z górą wieków, znaczona to smutkiem cecorskiej śmierci Stanisława Żółkiewskiego, to rozpaczą maciejowickiej klęski Tadeusza Kościuszki, to znów tragizmem żołnierzy Nocy listopadowej i jej ducha ognistego, Maurycego Mochnackiego, a uwieńczona ostatnio wielkim dramatem strasznego nieporozumienia, jaki się rozgrywa pomiędzy jednym z duchów przewodnich Polski, Józefem Piłsudskim, a częścią społeczeństwa, zasklepioną w ciasnym kręgu partyjnych interesów.

Tego ostatniego dramatu tragicznym współaktorem stał się także ś. p. Gabrjel Naruto-

Rzeszy jako własność państwa niemieckiego. Gdy wojna skończyła się klęską Niemiec po zawieszeniu broni i podpisaniu pokoju. Niemcy starały się przelać własność fabryki na towarzystwo prywatne. W tym celu sprzedano fabrykę towarzystwu akcyjnemu za śmiesznie niską cenę, chcąc w ten sposób zapobiec, ażeby fabryka wedle traktatu pokojowego nie przeszła na własność państwa polskiego. Świadczą o tem akta, które przedstawiciele niemieccy oddali niebacznie w chwili zapomnienia w ręce przedstawicieli Polski. Akta te świadczą, że rząd niemiecki chce dopuścić świadomie szkody na niekorzyść Polski. Podobnie zresztą postępował rząd pruski z rentami osadników w Wielkopolsce i na Pomorzu, po podpisaniu pokoju przelewając renty te na własność specjalnie utworzonego Bauerbanku. **Rząd polski więc był w zupełnem prawie, jeżeli po zajęciu Górnego Śląska nie uznał aktu sprzedaży, dokonanego przez rząd niemiecki na rzecz prywatnego towarzystwa.**

Malwersacje podatkowe „Silva Plany"

Szkody skarbu państwa wynoszą na razie 300.00 Zł
Podczas strajku urzędników zaikło z biura firmy dosz er podatkowe
Fikcyjne pożyczki na wysoki procent

Z Borysławia donoszą:

W firmie »Silva Plana« zostały wykryte nadużycia i malwersacje podatkowe, wskutek których, jak dotychczas zdołano stwierdzić, skarb państwa ponosi na razie szkodę, wynoszącą ponad 300.000 zł., a to z tytułu nieujawnionych należytości podatkowych.

Dochodzenia przeprowadza Izba skarbowa w Drohobyczu, z której ramienia urzęduje w »Silva Planie« komisarz straży skarbowej p. Ziółkowski.

Na ślad nadużyć, które się gubią w krętych kolumnach cyfr buchalteryjnych, naprowadziły pewne niedomówienia i półsłówka w czasie niedawnego strajku urzędników »Silva Plany«. Wówczas też niespodzianie zaginęły pewne zapiski, które dla władz skarbowych nabrały znaczenia bardzo cennych informacyj, mimo, że spowite były w szaty — zagadki rachunkowej.

Nadużycia polegały przedewszystkiem na wykazaniu wysoko-cyfrowych pożyczek — fikcyjnych, zaciąganych rzekomo na bardzo uciążliwych warunkach, podczas gdy powszechnie było wiadomem, iż firma rozporządza znaczną gotówką, tak, iż mogła dawać zaliczki na ropę »na pniu«, tj. taką, która jest jeszcze pod ziemią.

Firma opiera się na kapitale francusko-niemiecko-amerykańskim.

Uroczysta Akademja ku czci śp. Prezydenta Narutowicza

Wczoraj staraniem krak. Rady robotniczej odbyła się w wypełnionym po brzegi teatrze im. Słowackiego uroczysta Akademja dla złożenia hołdu świetlanej postaci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, śp. Gabrjela Narutowicza w drugą rocznicę jego śmierci.

Akademję po odegraniu „Marsza żałobnego" Chopina przez orkiestrę Związku muzyków zagaił poseł Moraczewski, w rzeczowem przemówieniu nakreślając tło polityczne, na którem przyszło do starcia między obozem demokracji a światem zachowawczym, a które doprowadziło do tragicznej śmierci pierwszego prezydenta.

W imieniu „Wyzwolenia" i „Jedności ludowej" przemówił poseł dr Polakiewicz, w silnych słowach zakładając protest przeciwko szarganiu czci prezydenta Narutowicza nawet jeszcze po jego śmierci, oraz przeciwko wytwarzaniu nastrojów nienawiści w stosunku do najwybitniejszych ludzi Polski odrodzonej. W imieniu „Związku chłopskiego" przemówił poseł Cieplak, pięknie charakteryzując wysoką miarę patrjotyzmu i europejskości, jakiej przykładem był śp. Gabrjel Narutowicz, a jakiej wyraz tak mocny daje także trudem całego swego życia marszałek Piłsudski. Szczegółową charakterystykę postaci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej i jego życia nakreślił nadto w dłuższem przemówieniu poseł Jaworski.

Poważny nastrój widowni, biorącej udział wśród głębokiego skupienia, w podniosłym akcie hołdu, spotęgowały piękne deklamacje aktualnych wierszy, wygłoszonych nastrojowo i silnie przez artystów teatru im. Słowackiego pp. Buczyńską i Białkowskiego przy pełnym głębokiego uczucia akompanamencie muzycznym prof. Kopystyńskiego.

Akademja ku czci Chopina

Kraków, 15 grudnia.

Akademja ku czci Chopina, urządzona w sobotę przez krakowskie Koło art.-literackie „Heljon" zgromadziła w sali Starego Teatru mnogą rzeszę słuchaczów, wśród których miłe sprawiała wrażenie tłumna obecność rzadkich, niestety, w tym przybytku gości: młodzieży szkolnej. Po pięknem odśpiewaniu interesującej Kantaty O. Rizzi'ego przez chór Towarzystwa Oratoryjnego pod kierunkiem p. Barańskiego, dała p. Grafczyńska w rzeczowym i w ozdobną formę ujętym wykładzie treściwy pogląd na istotę twórczości naszego największego muzyka, poczem p. Buczyńska zaprodukowała z właściwą sobie siłą wyrazu Balladę o Chopinie, oryginalny wiersz Jerzego Brauna.

Z reszty programu najwięcej interesującym punktem był niewątpliwie występ nieznanego jeszcze u nas, młodego pianisty poznańskiego, p. Mieczysława Ziółkowskiego. Koncertant, który ma już także za sobą kilka udatnych kompozycyj, jak: „Na Łysej górze", „Tatry", „Fantazja Fis-moll", odegraniem Chopinowskiej Sonaty B-moll i Poloneza As-dur wykazał wiele obiecujący talent, który zapewne w niedalekiej przyszłości pomnoży pierwsze szeregi naszych koryfeuszów fortepianu, jest już dziś bowiem w grze tego początkującego pianisty, prócz solidnej techniki, wiele inteligencji i czującej duszy.

Bardzo się podobały transkrypcje Chopinowskiego Preludjum oraz jego melodyjnej piosenki „Życzenie", dokonane przez Maszyńskiego, w dobrem wykonaniu Ósemki Tow. Oratoryjnego pod dyrekcją p. Barańskiego, śpiewającej również pieśni Gomółki i Nowowiejskiego.

P. Ronard wygłosił z przejęciem przy dyskretnym akompaniamencie p. Grafczyńskiej znany „Marsz pogrzebowy" Ujejskiego, przyczem czytelnik programu mógł się. zapewne nie bez zdziwienia, dowiedzieć, że Chopin napisał ten marsz do słów Ujejskiego.

Najsłabszym punktem programu było zaśpiewanie przez zdawna cenioną artystkę operową i estradową p. Jakubowską, kilku popularnych piosenek Chopina, stojące poniżej prymitywnych wymogów amatorskiego wykonu i nie licujące z dobrem imieniem artystki, po której w tym wypadku można się było spodziewać więcej pietyzmu wobec tych klejnocików Szopenowskich, a mniej detonacyj.

Jul. Św.

wicz, który szczytną europejskość i nowoczesność swojego światopoglądu, jak też wiarę we własny naród oraz szlachetne wyrozumienie przeciwstawiając podwórkowej ciasnocie umysłu i fanatycznej nienawiści partyjnej, padł właśnie ofiarą swych własnych idealnych założeń, podeptanych brutalnie przez zbrodnię ślepoty i fanatyzmu.

Padł — ku nauce idących pokoleń, na których drodze położył się jako krwawy cień-znak naszego wewnętrznego rozdarcia i obłędu tragicznych nieporozumień, jako krwawy stygmat wszystkich zmor niewoli, które nam dzisiaj jeszcze wzrok mącą oparami nienawiści, a których ostateczne przezwyciężenie jest kwestją bytu odrodzonej Polski.

W serdecznym żalu z powodu zmarnowania bezcennych ducha wartości, których nie umiano uszanować dla wspólnego dobra, rozpamiętując bolesną chwilę, schylamy dziś głowę w głębokim hołdzie przed duchem Tego, który dopełniwszy czynu ofiary, z krainy cieniów czuwa dzisiaj nad dalszym rozwojem życia polskiego, powołany — jak mówi poeta —

»z woli narodu na urząd
krwi i szkarłatu,
nim w Betlejemskiej stajence
zrodzi się Jezus Panience
Polsce i Światu...«

Zanim nadejdzie dzień zwycięstwa Ducha nad Materją, zanim utraci ostatecznie swą moc świat egoizmu i siły brutalnej, ku wielkiej przestrodze odradzającej się Polski płonąć będzie jasny duch ś. p. Gabrjela Narutowicza, »z woli narodu na urząd krwi i szkarłatu« wyniesiony,

Bol. P.

Od Administracji „N. Reformy"

W wilję **Bożego Narodzenia** dnia 24 bm. ukaże się ilustrowany numer „Nowej Reformy"

W ZNACZNIE ZWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI.

Jestto najlepsza sposobność do

ZAMIESZCZANIA INSERATÓW

z zakresu handlu i przemysłu, zwłaszcza że numer ten „N. Reformy" wydany będzie **w bardzo znacznym nakładzie.**

Upraszamy jednak

P. T. INSERENTÓW

aby, ze względu na techniczne warunki druku i układu tego numeru najdalej

DO SOBOTY 20 B. M. WŁĄCZNIE

zgłaszać zechcieli inseraty.

KRONIKA

Kraków, 15 grudnia.

RECENZJĘ Z MISTERJUM CLAUDEL'A „ZWIASTOWANIE", wystawionego obecnie po raz pierwszy w Polsce w teatrze im. Słowackiego z powodu braku miejsca odkładamy do jutrzejszego numeru.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ ŚP. GABRJELA NARUTOWICZA. Jutro we wtorek 16 bm. o godz. 9 rano odbędzie się w kościele N. P. Marji nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Gabrjela Narutowicza, pierwszego prezydenta Rzpltej. Wojewoda krakowski Kowalikowski zaprasza na to nabożeństwo władze wojskowe i cywilne, rządowe i autonomiczne, instytucje i publiczność.

NOWY WIZYTATOR SZKOLNY. Na stanowisko wizytatora okr. szk. krak. po śp. wizytatorze Śnieżku został powołany p. Tadeusz Wierzbicki, dyr. gimn. w Białej.

OKRĘGOWE KOMISJE KONSERWATORSKIE. Rozporządzeniem ministra wyznań rel. i ośw. publ. utworzone zostały w miejscach urzędowej siedziby konserwatorów zabytków sztuki i kultury (tj. w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie i Lublinie) okręgowe komisje konserwatorskie, jako organy doradcze dla spraw opieki nad zabytkami. Ponieważ tę opiekę sprawuje dziś na całym obszarze Rzpltej zaledwie kilku konserwatorów, wobec tego ministerstwo uważało za wskazane powołać dla współdziałania z konserwatorami specjalne komisje, składające się z ludzi zasłużonych i działających w tej dziedzinie.

W skład krakowskiej komisji okręgowej, która zbierze się na pierwsze posiedzenie w dniu 19 bm. wchodzą prócz wojewody Wł. Kowalikowskiego, jako przewodniczącego i dra Tadeusza Szydłowskiego jako konserwatora zabytków sztuki w

województwach krakowskiem i kieleckiem, następujący członkowie mianowani przez ministerstwo W. R. i O. P.. prof. dr Jerzy Mycielski, prof. dr Adolf Szyszko-Bohusz, prof. dr Feliks Kopera, dr Józef Muczkowski, dr Stanisław Tomkowicz, ks. dr Tadeusz Kruszyński, arch. Tadeusz Stryjeński, prof. Wiesław Zarzycki, oraz ks. kan. Józef Rozkoszny, jako delegat z województwa kieleckiego.

Dla ściślejszego kontaktu z rozległemi terenami okręgów konserwatorskich powołani zostaną w najbliższym czasie także członkowie korespondenci komisji z pośród osób, interesujących się sprawami sztuki i kultury na prowincji.

ZAOPATRYWANIE SZKÓŁ I BUDYNKÓW MIEJSKICH W WĘGIEL. Od szeregu miesięcy miejskie składy aprowizacyjne wysyłają po 5 wagonów dziennie węgla i wagon drzewa na opał dla szkół, budynków i zakładów miejskich. Dostawa opału na zimę postępuje normalnie tak, że przez cały przeciąg zimy w żadnym z objektów gminnych opału nie braknie.

USTAWA O OCHRONIE MŁODOCIANYCH I KOBIET. Z dniem dzisiejszym weszła w życie ustawa o ochronie młodocianych i kobiet. Ustawa ta przewiduje zakaz pracy nocnej młodocianym od 15—18 lat, oraz kobiet. Zajmowanie pracą dzieci do lat 15 jest wogóle zakazane.

STAN APROWIZACJI MIASTA przedstawia się w ostatnich dniach zadawalająco. Miejskie składy na Warszawskiem zaopatrzone są pod dostatkiem w węgiel, transporty drzewa zaś spodziewane są w najbliższych dniach. Zapasy mąki w piekarni miejskiej, która wypieka obecnie przeciętnie 7000 kg chleba dziennie, starczą na dwa tygodnie.

Miejskie składy sprzedają 1 ctn. węgla po 2·75, drzewa w łupkach 3·40, rżniętego 3·70, rąbanego 4 zł. Chleb miejski kosztuje dla sklepów 36 gr, dla zakładów dobroczynnych 34 gr.

MARTWY SEZON. Dziś rozpoczyna się w myśl rozporządzenia min. pracy t. zw. martwy sezon w przemyśle budowlanym itd., wskutek czego robotnicy sezonowi (budowlani, ziemni, ceglarze itp.) tracą prawo do zasiłków w razie bezrobocia.

EMIGRACJA DO FRANCJI. Dziś rano odszedł z Krakowa do Mysłowic transport robotniczy do Francji, złożony z 80 osób z powiatów bocheńskiego i tarnowskiego, przeważnie do pracy w kopalniach. Jest to ostatni transport do Francji w b. roku, gdyż następny odejdzie dopiero 17 stycznia 1925.

O ŚWIĄTECZNĄ CENĘ RYB. Dziś w magistracie zebrała się komisja celem ustanowienia świątecznej ceny ryb. Jak się dowiadujemy, karp ważący ponad 1 kilogram kosztować ma 4·30 zł. Cenę tę ma zatwierdzić jeszcze województwo. Spodziewać się należy, że województwo cenę tę zbyt wygórowaną odpowiednio zmniejszy.

ILE KRAKÓW SKONSUMOWAŁ MIĘSA? Od 7 do 13 bm. spędzono na targowicę miejską 59 buhaji, 322 krów, 117 jałówek, 512 cieląt i 939 sztuk nierogacizny. Za kilogram bitej wagi płacono od 1·45—1·95. Ze spędzonych na targ zwierząt nie sprzedano ani jednej sztuki na miejscową konsumcję, natomiast na konsumcję innych gmin kraju 1780, na eksport za granicę bydła rogatego 178 sztuk, nierogacizny zaś 32 sztuk.

WIELKI KONCERT W INSTYTUCIE MUZYCZNYM. Przypominamy, że jutro, we wtorek w sali Instytutu muzycznego (ul. św. Anny 2) odbędzie się o pół do 8 wieczór bardzo zajmujący koncert, w którym wezmą udział znane zaszczytnie śpiewaczki p. Osmecka-Bandrowska, L. Jaworzyńska, L. Marek-Onyszkiewiczowa, nadto pp. Mazurek, Pawłowski, K. Skarzyński (wiolonczela), St. Abłamowicz-Mayerowa (fortepian), St. Wysocka (deklamacja). Dyrygentem będzie p. B. Walewski. Dochód przeznaczony dla rodziny po wielkim śpiewaku polskim.

Nie wątpimy, że zarówno program koncertu, jak jego cel, zachęcą jak najliczniejsze sfery publiczności do wypełnienia sali koncertowej.

NA ŚLADACH DRUGIEGO SPRAWCY NAPADU BANDYCKIEGO MIĘDZY RUDAWĄ A ZABIERZOWEM. Jak się dowiadujemy, tut. władze śledcze wpadły na ślad drugiego sprawcy napadu bandyckiego w pociągu między Zabierzowem a Rudawą. Sprawca Franciszek Bróg (lat 26) ukrywał się w pobliżu Krakowa. Aresztowany brat jego Wojciech Bróg (lat 23) przyznał się w śledztwie do zbrodni i odstawiony został dziś do sądu okręgowego w Krakowie, gdzie w najbliższych dniach stanie przed sądem doraźnym. W śledztwie zeznał on, że zbrodniczego czynu dokonali między Rudawą i Zabierzowem i oddali do swych ofiar 5 strzałów. Tuż przed Zabierzowem wyskoczyli z pociągu i następnie torem podeszli pod most warszawski. Tutaj wynajęli dorożkę, usiłując dostać się do Kocmyrzowa, jednakowoż dorożkarz zgodził się tylko odwieźć ich do Podgórza-Płaszowa, gdzie wpadli w ręce policji.

O wysadzenie prochowni we Lwowie

Żona nauczyciel ludowego — Zapalony myśliwy — Niewinny przodownik policji

We środę 17 bm. przed ławą sędziów przysięgłych rozpocznie się sensacyjny proces, pozostający w łączności ze sprawą wysadzenia w powietrze prochowni wojskowej na Janowskiem. Wówczas rozstrzelani zamachowcy Ditrich i Sołonyńka złożyli zeznania, które dały podstawę do oskarżenia **Anny Jaworskiej, jako organizatorki tego planowanego zamachu.** To też Jaworska, pozostająca w więzieniu, odpowiadać będzie za zbrodnię zdrady głównej i szpiegostwo.

Jest to żona znanego z procesu świętojurskiego komunisty Aleksandra Piszkiewicza false Jaworskiego, który na czas przed aresztowaniem zbiegł do Rosji sowieckiej. **Jaworska pochodzi z Czerniowiec, a mąż jej był nauczycielem ludowym.**

Równocześnie z Jaworską na ławie oskarżonych zasiadać będzie **Bartłomiej Bober**, właściciel dorożki automobilowej, zamieszkały przy ul. Potockiego 9.

Śledztwo przeciw Boberowi o zbrodnię zdrady głównej zostało zastanowione dla braku dowodów. Natomiast jest on oskarżony o zbrodnię z ustawy dynamitowej, popełnioną przez nabywanie i ukrywanie środków wybuchowych.

Bober we Lwowie jest znaną postacią. Jako zapalony myśliwy był on od 6 lat wiceprezesem Tow. łowieckiego „Żubr". To też u siebie gromadził materjał strzelniczy, który następnie rozdzielał pomiędzy członków Towarzystwa. Brał on także udział w walkach listopadowych w r. 1918, a następnie był czynny w M. S. O. i jako taki został odznaczony. Od sierpnia Bober przebywa w więzieniu śledczem, a w tym czasie zmarła mu w szpitalu żona, dziecko zaś nieletnie pozostaje pod opieką obcych ludzi.

Rozprawę prowadzić będzie radca Dukiet, — oskarżać prok. Guertler. Obrony Jaworskiej podjął się dr Szewczuk, Bobera zaś adw. dr Kibisz.

W łączności z całą tą sprawą był też aresztowany st. przodownik policji państw. Alojzy Gabrigel, rusznikarz okręgowej komendy policji, pod zarzutem współudziału z Ditrichem i Sołonyńką. Śledztwo jednak wykazało jego zupełną niewinność, to też został on wypuszczony na wolność.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dramat misteryjny Claudela „Zwiastowanie" grany będzie w poniedziałek i we wtorek. W pełnym toku pod kierunkiem reż. A. Piekarskiego są próby do sztuki Franka Wedekinda „Hidalla" czyli „Karzeł-olbrzym".

„BOLSZEWICY" SIEROSZEWSKIEGO W KRAKOWIE. Teatr objazdowy zostający pod opieką dep. kultury i sztuki, który na kresach wschodnich odgrywał rozgłośną a nigdy jeszcze w Krakowie nie graną sztukę Wacława Sieroszewskiego „Bolszewicy", w drodze powrotnej zawita do Krakowa na jeden raz i da w teatrze im. Słowackiego w czwartek 18 bm. jedyne przedstawienie tej niezwykłej sztuki.

OPERETKA „NOWOŚCI". We wtorek „Hrabina Marica" z Kramerówną.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 15 bm.: „Zwiastowanie".
Wtorek, 16 bm. po poł.: „Krzyżacy"; wieczorem „Zwiastowanie".
Środa, 17 bm. po poł.: „Zwiastowanie"; wieczorem: „Spadkobierca".
Czwartek, 18 bm.: „Zwiastowanie".

TEATR „BAGATELA"

Poniedziałek, 15 bm.: „Myśl".
Wtorek, 16 bm.: „Myśl".
Środa, 17 bm.: „Myśl".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Poniedziałek, 15 bm.: „Hrabina Marica".
Wtorek, 16 bm.: „Hrabina Marica".
Środa, 17 bm.: „Hrabina Marica".
Czwartek, 18 bm.: „Hrabina Marica".
Piątek, 19 bm.: „Hrabina Marica".

Z sali sądowej

O ZBRODNIĘ ZABÓJSTWA. Dziś w sądzie okr. karnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciwko Leopoldowi Januszowi, Wojciechowi Tynorowi Stanisławowi Tynorowi, Kazimierzowi Bierzanowskiemu, Janowi Brosiowi i Andrzejowi Malinowskiemu, oskarżonym o zbrodnię zabójstwa.

Tematem rozprawy było typowe zajście dla naszych wsi. Pewnej niedzieli parobcy z Mogilan postanowili upić się w głośnym na okolicę szynku „Michałka" w Czyżynach. Upoili się tak dokładnie, że napadli potem na dom gminny, sądząc, że tam jest drugi szynk. Wtedy wójt Malinowski wezwał parobczaków z Czyżyn na pomoc. W toku bójki zginął śmiertelnie ranny Stanisław Mars, Tynor Piotr zaś od tego samego noża doznał ciężkich uszkodzeń.

Przy rozprawie okazało się, że Mars przed śmiercią wskazał jako sprawcę Leopolda Janusza. Ponieważ obrona Janusza zakwestjonowała, czy Mars nie wypowiedział swego posądzenia w stanie gorączkowym, przeto trybunał rozprawę odroczył, celem zażądania karty gorączkowej ze szpitala św. Łazarza. Bronili adw. dr Heski, Woźniakowski, oskarżał prok. dr Gołąb.

Proces Haarmanna

Dalszy ciąg procesu przeciw Haarmanowi jest **jednem oskarżeniem policji hanowerskiej**, która z dziwnym uporem nie chciała występować przeciwko Haarmanowi, mimo, że rodzice zaginionych chłopców wskazywali na Haarmana jako sprawcę tych tajemniczych zaginięć. Rozprawa też obfitowała we wstrząsające sceny, zwłaszcza podczas przesłuchań osieroconych rodziców.

Pod koniec rozprawy zeznawał syn gospodyni, u której mieszkał Haarman. Ten zeznaje, że **Haarman sprzedawał wiele podejrzanego mięsa.** Na to zauważa prokurator, że rozprawa musi wykazać, w jaki sposób mięso pomordowanych ofiar wynoszono. Istnieje bowiem podejrzenie, że **mięso to było spożywane w Hanowerze.** W tym kierunku otrzymałem pismo, w którem **pewien świadek gotów jest dać wyczerpujące zeznania.** Przewodniczący postanowił zawezwać owego świadka. **Rozprawę miano odroczyć** z tego powodu, że Haarman czuł się już zbyt »wyczerpanym i zdenerwowanym«.

Stracenie 19 letniego bandyty

W Łodzi stracony został 19-letni Bol. Ryba, skazany na śmierć za napad, jakiego dokonał na niejakiej Kubryniowej z zemsty. Kubryniową zrzucił Ryba do piwnicy i poranił pałką.

Dnia 12 bm. po ogłoszeniu wyroku o godz. 6 wieczorem obrońca adw. Stefan Kobyliński wysłał do prezydenta Rzpltej depeszę następującej treści:

„19-letni Bolesław Ryba, dotychczas nigdy nie karany, syn gospodarza, skazany dziś sądem doraźnym na karę śmierci **prosi błagalnie o ułaskawienie, gdyż działał z chęci zemsty za swego ojca z powodu toczącego się procesu.** Motywy zysku są wątpliwe".

Skazany noc spędził spokojnie, natomiast nazajutrz **cały dzień płakał**, pożegnał się z liczną rodziną, a następnie bardzo **żarliwie modlił się** i spowiadał przed księdzem proboszczem, udzielającym mu pociech religijnych.

Ponieważ depesza o ułaskawienie nie zastała w Warszawie p. prezydenta Rzpltej, który bawi właśnie w Spale, przeto tam skierowaną została bezwłocznie prośba obrońcy skazanego. W oczekiwaniu depeszy prezydenta Rzpltej zwlekano z wykonaniem wyroku do ostatniej chwili.

Dopiero o 5 wieczorem nadeszła wiadomość, iż prośba o ułaskawienie nie została przyjęta.

O godz. 5·30 opuściła karetka mury więzienne, wioząc Bolesława Rybę na miejsce stracenia w kierunku strzelnicy na Mani. Eskortował ją silny oddział policji konnej, złożonej z 16 policjantów.

Z powodu późnej pory zaległy mrok całe pole, wskutek czego **wykonano wyrok przy świetle kilkunastu pochodni o godz. 6·15 wieczór.**

Ryba cały czas zachowywał się spokojnie i modlił się. Po przywiązaniu do słupka skazaniec **zapewniał obecnych, iż ginie niewinnie**, a następnie pocałował księdza w rękę i zawołał:

„Jezus Marja, w ręce Twoje oddaję duszę swą, gdyż pogodziłem się z Tobą i będę razem z Tobą królował w niebie".

Po odczytaniu wyroku skazanemu zawiązano oczy. Oddział z 12 szeregowców 31 p. strz. kan. zbliżył się na 4 kroki, zagrzmiała salwa. Okazało się, że skazany jeszcze żyje, zagrzmiała **powtórna salwa.** Lekarz stwierdził zgon.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

—oo—

Z kraju i ze świata

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA Ś. P. NARUTOWICZA. We wtorek 16 bm., jako w rocznicę tragicznej śmierci prezydenta Rzpltej śp. Gabrjel'a Narutowicza, odbędzie się w Warszawie uroczyste żałobne nabożeństwo w katedrze św. Jana. Nabożeństwo celebrować będzie kardynał Kakowski w obecności prezydenta Rzpltej, członków rządu, przedstawicieli Sejmu i Senatu oraz instytucyj naukowych i społecznych.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI wpłacił sumę 1053 złotych 44 gr., stanowiącą jego miesięczną pensję z tytułu posiadanej rangi na rzecz Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie.

MIANOWANIA POSŁÓW POLSKICH. „Monitor" ogłasza nominację p. Stanisława Koźmińskiego posłem w Hadze, Józefa Wierusz Kowalskiego w Wiedniu, Zygmunta Michałowskiego w Budapeszcie i Lasockiego w Pradze.

NOWI KAWALEROWIE „POLONIA RESTITUTA". Na nadchodzący Nowy Rok odbędą się kolejne dekoracje orderem „Polonia Restituta". Sekretarjat kapituły przygotowuje odznaki dla nowych kawalerów.

WYPADEK SAMOLOTOWY GEN. ZAGÓRSKIEGO. Dnia 10 bm. o godz. 9½ na terenie gm. Podłęż, pow. garwolińskiego, wylądował samolot, na którym jechał gen. Zagórski wraz z pilotem. W drodze aparat doznał defektu i musiał wylądować. Generał wraz z pilotem wyjechał koleją do Warszawy, samolot pozostaje na miejscu wylądowania pod opieką policyjną. W aparacie uszkodzony jest silnik.

O wypadku donosi nasz korespondent: W dniu 10 bm. w godzinach porannych gen. bryg. Zagórski p. o. szefa departamentu IV M. S. Wojsk. (Żeglugi powietrznej) odleciał z Warszawy na aparacie Nieuport 23 w kierunku Dęblina celem dokonania inspekcji tamtejszego garnizonu lotniczego. Gen. Zagórskiemu, który prowadził maszynę sam jako pilot, towarzyszył mechanik. Około godz. 10 z powodu zepsucia się silnika gen. Zagórski zmuszony był lądować w okolicy wsi Tarnów pow. garwolińskiego, co też dokonane zostało szczęśliwie. Lądowanie odbyło się bez wypadku na zmarzniętej roli w leśnej polanie.

ZGON WNUKA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO Po ciężkiej chorobie zmarł w Złotym Potoku w 13 roku życia śp. Konstanty Raczyński, syn Karola i Stefanji z ks. Czetwertyńskich, wnuk zaś z prostej linji wieszcza narodowego Zygmunta Krasińskiego (matka Karola hr Raczyńskiego była córką wieszcza).

O POSTÓJ POCIĄGU POSPIESZNEGO W BOCHNI. „Związek kupców i przemysłowców" w Bochni wniósł obszernie umotywowane podanie do dyr. kolei w Krakowie, w którem domaga się krótkiego chociaż postoju pociągu pospiesznego w Bochni, wychodzącego z Krakowa o godz. 13-tej. Ze względu na ożywiony ruch handlowy Bochni z Krakowem należy mieć nadzieję, że postulat Związku, nie trudny zresztą do przeprowadzenia, zostanie przychylnie załatwiony.

DEFRAUDACJA W URZĘDZIE GOSPODARCZYM. Ze Złoczowa donoszą: Przy szkontrum urzędu gospodarczego przez delegowaną komisję wykryto znaczne deficyty. W związku z tem aresztowano chorążego Józefa Rosoła. Krąży pogłoska, że mają nastąpić dalsze aresztowania. Dochodzenia w toku.

NIEUDAŁA SPEKULACJA WYROBAMI TYTONIOWEMI. W Łodzi skazany został na dwa miesiące więzienia Mateusz Gemula, hurtownik tytoniowy za sprzedaż po wygórowanych cenach tytoniu.

STRAJK NAUCZYCIELI w żydowskich szkołach średnich wybuchł onegdaj w Łodzi na tle zatargu ekonomicznego z właścicielami szkół.

POŚWIĘCENIE DOMU POLSKIEGO W GDAŃSKU odbyło się 12 bm. Dom utworzony został z inicjatywy gminy polskiej.

EXEQUATUR DLA KONSULA DUŃSKIEGO. Prezydent Rzpltej udzielił exequatur dr Wacławowi Brunowi, konsulowi honorowemu Danji na obszar województw warszawskiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego i śląskiego z siedzibą w Warszawie.

PAPIEŻ PRZYJĄŁ BENESZA na posłuchanie.

ŚPIEWAK LIERHAMMER PROFESOREM W WIEDNIU. Słynny baryton śpiewak i pedagog Polak, dr Teo Lierhammer, został mianowany profesorem państwowej Akademji muzyki i sztuki dramatycznej w Wiedniu. Przed wojną był Lierhammer przez 14 lat profesorem królewskiej Akademji w Londynie. Dr Lierhammer wykształcił cały szereg znanych dziś śpiewaków, z pośród których w ostatnich czasach zasłynął murzyn tenor Roland Hayes.

ZGON SAMUELA GOMPERSA. W San Francisco zmarł Samuel Gompers.

ZATONIĘCIE PAROWCA JAPOŃSKIEGO. Z Tokio donoszą, że parowiec „Twantomaru" zatonął z powodu burzy w okolicy Kuruga. Załoga parowca liczyła 150 osób, z których zdołali uratować się kapitan, 5 oficerów i 70 marynarzy. Dotychczas w pobliżu miejsca wypadku wyłowiono 8 zwłok. Losy reszty załogi nieznane.

POMYŚLNE PRÓBY Z HELIKOPTEREM. Z Madrytu donoszą: Hiszpański konstruktor Cierwa przeleciał na śmigowcu helikopterze własnej konstrukcji przestrzeń 12 klm. w ciągu 8 minut na wysokości 50 metrów. Śmigowiec, w przeciwieństwie do samolotu może się wznosić w linji pionowej i utrzymywać nieruchomo w powietrzu.

KATASTROFA KOLEJOWA. Na linji kolejowej między Catanią a Acire nastąpiło zderzenie pociągów. 20 osób odniosło rany.

Przyjazd prezydenta Francji do Warszawy

Dzienniki paryskie donoszą, że prezydent Republiki francuskiej, **Doumergue,** w końcu lutego 1925 **przybyć ma do Warzawy.** W drodze powrotnej zatrzymać się ma prezydent **w Pradze.**

Zapowiedź nowej walki w Łodzi

Łódź, 15 grudnia (AW). Przedstawiciele Związków zawodowych po wzajemnem porozumieniu, postanowili przed rozpoczęciem obrad komisji arbitrażowej, zwrócić się do superarbitra p. Bukowskiego z żądaniem przyznania udziału w obradach doradcom fachowym po jednym **od każdego Związku zawodowego.** Jeżeli żądanie to nie zostanie uwzględnione, **Związki zawodowe postanowiły odmówić udziału w komisji arbitrażowej i przystąpić do nowej walki.**

Krwawe starcie graniczne

Wilno, 15 grudnia. (AW). W nocy z 11 na 12 grudnia na odcinku szóstym straży granicznej pod wsią Aleksandryszki, powiatu wileńsko trockiego, obsypany został **gradem kul przez litewską straż graniczną** posterunkowy Edward Kawecki. **Zginął on na miejscu.** Władze wyjechały na miejsce wypadku, celem przeprowadzenia śledztwa.

Krwawe starcie w Moskwie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 grudnia. Z Berlina donoszą, że wedle wiadomości nieurzędowych, jakie nadeszły z Moskwy, **doszło tam w ubiegłą sobotę w różnych punktach miasta do krwawych starć między zwolennikami Trockiego a czekistami.** Trocki uciekł podobno z Moskwy i udał się na Krym.

Armja czerwona przeciw usunięciu Trockiego

Dzienniki berlińskie donoszą z Rygi: Usunięcie Trockiego z jego urzędu komisarza ludowego i z urzędu **szefa armji czerwonej wywołało wzburzenie w armji czerwonej.** Wszystkie wiadomości zgodne są z tem, że większość armji czerwonej **nie ścierpi usunięcia swego szefa.** Większość armji czerwonej skierowana jest **przeciwko dyrektorjatowi w Moskwie i przeciwko Zinowiewowi.** Jest bardzo prawdopodobnem, że usunięcie Trockiego wywoła dalecko idące następstwa.

Zamach, którego nie było

Krassin, na którego miano dokonać zamachu, posłał rzekomej „zamorcowczyni" bukiet kwiatów

Paryż, 15 grudnia (AW). Rozdmuchany do niebywałych rozmiarów rzekomy zamach dziennikarki rosyjskiej pani Dickton na Krasina, znalazł wyjaśnienie. Pani Dickton, jako obywatelka amerykańska, przybyła do Krasina z prośbą o informacje o losie kilku krewnych, którzy przebywają w więzieniach sowieckich. Ponieważ miała ona przy sobie szereg podań, **tajna policja sowiecka w gmachu ambasady poddała ją rewizji.** Zanim rewizję ukończono, **bolszewicy pośpieszyli zawiadomić cały Paryż, że na Krasina usiłowano dokonać zamachu.** — Pani Dickton załatwiła swe sprawy z Krasinem, a po wyjściu ze zdumieniem dowiedziała się, iż **»Humanite« wydała nadzwyczajny dodatek** z opisem rzekomego zamachu, którego miała ona dokonać sama.

Krasin posłał pani Dickton do hotelu bukiet kwiatów z przeproszeniem za nieprzyjemność, która spotkała ją z powodu przesadnej gorliwości tajnej policji sowieckiej. Cała ta sprawa miała tę dobrą stronę, że przekonała opinję publiczną, iż **ambasada sowiecka składa się nietylko z dyplomatów ale i tajnej policji.**

Krassin wręczył listy uwierzytelniające

Z Paryża donoszą 14 bm.: Onegdaj odbyła się ceremonja uroczystego wręczenia prezydentowi republiki francuskiej listów uwierzytelniających przez ambasadora sowieckiego, Krassina. W krótkiej mowie Krassin zapewniał, iż misja jego ma na celu nawiązanie i wzmocnienie **przyjaznych stosunków,** oraz zorganizowanie ścisłej współpracy gospodarczej. W odpowiedzi prezydent republiki podkreślił zasadę Francji niemieszania się do stosunków wewnętrznych drugiego kraju, co powinno być linją wytyczną obu państw, oraz wyraził nadzieję, że stosunki gospodarcze między obuma państwami wkrótce się zacieśnią.

Czerwony sztandar na poselstwie sowieckiem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 grudnia. Z Paryża donoszą, że w dniu 14 bm. na gmachu poselstwa sowieckiego wywieszono czerwony sztandar. Krassin miał przy tem mowę do tłumu, otaczającego poselstwo.

Wydalenie komunisty

Bruksela, 15 grudnia (PAT). »Nation Belge« pisze, że wśród komunistów, wydalonych z Francji, a ukrywających się obecnie w Belgji, znajduje się też niejaki **Białoborodow.** Jest to emisarjusz rządu sowietów, który przebywał we Francji w specjalnej misji kierowania całą propagandą i akcją komunistyczną we Francji. »Nation Belge« podkreśla, że zarówno przybycie jak i dalszy pobyt Białoborodowa w Belgji stanowią pogwałcenie odpowiedniego rozporządzenia belgijskiego ministra sprawiedliwości.

—oo—

Protest rządu estońskiego przeciw sowietom

Rząd estoński wystosował do Moskwy ostrą notę, w której protestuje przeciw **antyestońskim wycieczkom prasy sowieckiej** oraz przeciw odezwie trzeciej międzynarodówki, zamieszczonej w »Prawdzie«, **wysławiającej bunt z dnia 1 grudnia** i zawierającej pogróżki pod adresem rządu estońskiego.

Urzędowo zaprzeczają w Tallinie pogłoskom pisma »Krasnaja Zwiezda«, jakoby naczelne dowództwo estońskie **potroiło straże** na granicy estońskiej, pobudowało okopy i zarządziło koncentrację oddziałów wojskowych. Dalej zaprzeczają pogłosce o **zawarciu łotewsko-litewsko-estońskiego sojuszu** obronnego przeciw Rosji.

Wiedeń centralą propagandy komunistycznej

Z Wiednia donoszą do »Kurj. Warsz.«:

Banda szpiegowska, której proces odbywa się w Bukareszcie, i której celem było **wykradzenie dokumentów,** odnoszących się do ewentualnej **wojny rumuńsko-rosyjskiej i rumuńsko-węgierskiej,** została zorganizowana **przez wiedeńskie poselstwo sowieckie,** które posługiwało się w tym celu jednym **z dyplomatów bułgarskich.** W tutejszym poselstwie sowieckiem znajdował się też cały szereg wojskowych dokumentów, między innemi opracowany przez rzeczoznawców plan obrony wybrzeży morza Czarnego przed atakiem morskich sił sowieckich.

Sowiety i powstanie w Albanji

Z Wiednia donoszą:

Tłem ostatnich rozruchów albańskich jest walka między **Fau Nolim a Achmedem Begem.** Fau Noli znajduje poparcie u federalistów macedońskich pod wodzą Tzalewa **i u sowietów.** W Tiranie oczekuje się gorączkowo posła sowieckiego **Rakowskiego,** który ma zorganizować armję albańską. Inicjatywa obecnych rozruchów **wyszła bezsprzecznie od komunistów.** Fau Noli zajmuje wobec Jugosławji stanowisko wrogie, podczas gdy Achmed Beg jest serbofilem. W kołach rządowych słychać, że Fau Noli niebawem będzie usunięty z widowni politycznej.

Groźny stan zdrowia premjera szwedzkiego

Berlin, 15 grudnia (AW). Stan zdrowia szwedzkiego **premjera Brantinga pogorszył się znacznie.** Lekarze stracili nadzieję wyzdrowienia. **Zgonu należy oczekiwać lada chwila.**

Kongres inteligencji pracującej

Paryż, 15 grudnia. (AW). Rada międzynarodowej konferencji **pracowników umysłowych** ustaliła termin 3-go międzynarodowego kongresu inteligencji pracującej na 3, 4 i 5 stycznia 1925 w Paryżu, oraz postanowiła zwrócić się **do polskiej konferencji pracowników umysłowych** z propozycją reprezentowania inteligencji polskiej na kongresie.

Wycofanie się Hiszpanji z Maroka

Paryskie dzienniki przynoszą wiadomości z Madrytu, iż na tajnem posiedzeniu, które odbyło się 12 bm., dyrektorjat postanowił **wycofać swoje wojska z Maroka. oraz zrzec się protektoratu nad Marokiem.** W posiedzeniu wziął udział Primo de Rivera. Straty w czasie ostatniego odwrotu wynoszą około 100 tysięcy w zabitych i rannych, oraz dużą ilość karabinów i armat, które stały się łupem Kabylów.

Ze sportu

ZAGRANICZNE WYNIKI SPORTOWE.

Wiedeń, 15 grudnia. Vienna—Rapid 2:0 (0:0). Amatorzy—Wacker 1:1 (0:0). Sportklub—Slovan 2:0 (0:0). Admira—Hakoah 3:2 (2:1). Rudolfshügel—WAF 3:2 (1:0).

Stutgart, 15 grudnia. Zawody reprezentacyjne piłki nożnej między Szwajcarją a Niemcami zakończyły się wynikiem 1:1 (1:0).

Dział ekonomiczny

— **Koncesja** na urządzenie i eksploatowanie **nadawczych urządzeń radjofonicznych w Polsce** zostanie prawdopodobnie udzielona towarzystwu „Polskie Radjo".

— **Dyrekcja towarzystwa Tow. akc. „Zawiercie"** w Zawierciu wymówiła wszystkim urzędnikom pracę z dniem 1 stycznia 1925. Krok ten przedsięwzięto w celu umożliwienia zawarcia nowych kontraktów w momencie spodziewanego uruchomienia fabryki.

— **Linja Nasielsk—Sierpc zostanie przekazana dyrekcji warszawskiej 1 stycznia 1925.** W dniu tym min. kolei rozciąga na tę linję ogólnie obowiązującą taryfę.

— **Min. skarbu wyjaśnia,** że informacje o tem jakoby srebrne monety 2-złotowe zawierały wewnątrz krążki miedziane, są nieprawdziwe. Monety te są sporządzone ze srebra ustawowo przewidzianej 750 próby.

— Na targu jajczarskim w Warszawie tendencja w dalszym ciągu zwyżkowa. Za skrzynię, zawierającą 1440 sztuk, płacono za jaja świeże 255 zł za jaj wapnowane 220 zł.

KORZYSTNE PRZEWARTOŚCIOWANIE AKCYJ TRZEBINI S. A.

We środę 10 grudnia br. odbyło się w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej „TRZEBINIA", Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, Odlewnia żelaza i metali w Krakowie, zwołane dla zatwierdzenia wniosków zarządu o **przewartościowaniu przedsiębiorstwa** po myśli rozporządzenia.

Według referatu majątek przedsiębiorstwa w dniu 1 października wynosił zł. 2.200.000, który po przeprowadzeniu odpisów zredukowany zostaje na zł. 1.165.410. Z tej kwoty wyłączone zostają zwaloryzowane rezerwy w wysokości zł. 265.410, tak, że nowy kapitał akcyjny wynosił będzie **zł. 900.000.**

Ponieważ dotychczasowy stan akcyj był 450.000 sztuk, przeto akcjonarjusze otrzymują **za każdą starą akcję zł. 2,** co przy przeliczeniu wszystkich emisyj według ówczesnych kursów fr. szwajcarskiego, równa się **pełnemu wyrównaniu wpłaconych kapitałów.**

Nowe akcje wydane będą w odcinkach po zł. 50, tj., że za **25 starych akcyj otrzymają 1 nową,** posiadacze mniejszych odcinków otrzymują poświadczenie po myśli rozporządzenia.

Wydane będą odcinki pojedyncze po zł. 50 zbiorowe po 250. Wydanie nowych akcyj projektowane jest przez zarząd **jeszcze przed zamknięciem roku administracyjnego,** tj. przed 31 marca 1925 r., temsamem w bilansie uwzględniony już będzie nowy kapitał akcyjny.

Przyjąć należy, że bardzo ostrożne bilansowanie i stosunkowo niski kapitał akcyjny **w stosunku do rozmiarów przedsiębiorstwa, przysłużą się do silnego ugruntowania papierów,** które przy odpowiedniej dywidendzie powinny okazać silną **tendencję zwyżkową na naszych giełdach.**

Temsamem „Trzebinia" jest w Małopolsce **jednem z pierwszych przedsiębiorstw,** które waloryzację przeprowadziły i oddają swoim akcjonarjuszom papier oparty **na realnej wartości.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 15 grudnia.

N. Jork	5·19¼ wypł,
Wiedeń (za 100.000)	7 ½
Paryż (za 100)	28 ½

Kraków, 15 grudnia.

W walutach i dewizach martwota, zaledwie dokonano trzech tranzakcyj. Na rynku papierów tendencja utrzymana, obroty dość znaczne. Poszukiwano Ćmielowa i Zieleniewskiego. Na pogiełdziu znaczne ożywienie. Płacono za Jaworzno drobne 16, grubsze 14·50, Lokomotywy 0·47, Nafta Krosno 0·35, Nobel 1·65, Miljonówka 0·72, Tow. Ziem. Kredyt. za 100 K 2·25.

Cedułа kursowa giełdy krakowskiej

15 grudnia 1924	Tranzakcje w złotych	
		12 XI
Pol. Bank przem. I—VIII	0·33—0·34	0·33—0·34
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski . . .	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·15—0·17	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	6·00	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·30—0·32	0·28—0·31
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·75	—
Polski Glob I—IV . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	0·11—0·12	—
Zieleniewski I—IV . . .	9·50—9·55	9·40—9·50
Cegielski I—IX	0·53—0·54	0·51
Trzebinia I—IV	0·63—0·65	0·65—0·68
Pocisk I—III	0·80	—
Parowozy I—III	0·31—0·33	0·32—0·34
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	15·50—15·60	15·30—15·50
Siersza I—IV	4·50	4·55
Tepege I—IV	2·30—2·40	2·40
Polska Nafta I—III . .	0·63—0·65	0·63—0·64
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	0·70	—
Niemojowski I	—	—
Płuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·22—0·24	0·23—0·25
Ćmielów I—II	0·57—0·60	0·58—0·61
Krakus I—VI	0·66	0·65
Chodorów I—V	5·00	5·05
Chybie	6·50	6·50
A. Piasecki	—	1·35

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 15 grudnia 1924 r.

AKCJE:	W złotych Tranzakcje
Bank Handlowy	4·95
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Cegielski	0·55
Parowozy	0·37
Starachowice	1·98
Zieleniewski	9·80
Żyrardów	11·75
Haberbusch	4·75
Nafta Polska	—
Spirytus	2·63
Chodorów	5·05
Nobel	1·70
Bank Przem. Lwów	—
Ursus	1·30
Ćmielów	0·62

Zurych, 15 grudnia (PAT). Giełda z godz. 11.55. Paryż 27.70, Londyn 24.25, Nowy Jork 5.166, Belgja 25.60, Włochy 22.24, Berlin 1.23, Wiedeń 72.80, Sztokholm 139.25, Chrystjanja 78.00, Kopenhaga 90.50, Sofja 3.75, Praga 15.567, Warszawa 99.50, Budapeszt 0.70, Białogród 7.70, Ateny 9.25, Konstantynopol 2.80, Bukareszt 2.65, Helsingfors 12.95, Buenos Aires 1.88.

Zurych, 15 grudnia (PAT). Godzina 8.55. Warszawa sprzedaż 100, kupno 99.—.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

JAK WPŁYWAŁY PODATKI W LISTOPADZIE. Według dokonanego przez ministerstwo skarbu zestawienia, w listopadzie wpłynęło: z podatków bezpośrednich (bez podatku majątkowego) 42·3 miljony złotych, podatek majątkowy zaś dał 10·9 milj. zł, podatki pośrednie przyniosły 23·5 milj. zł, cła dały 33·7 milj. zł, opłaty i należytości 8·3 milj. zł, Ogółem dochody z danin publicznych i monopolów w ub. miesiącu wyniosły 137·5 milj. zł i przekroczyły sumy preliminowane na miesiąc ten o 12·3 milj. zł.

Z PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO W MAŁOPOLSCE. Cementownie małopolskie Bonarka, Górka, Goleszów i Szczakowa nie przystąpiły do Syndykatu, który zawiązały fabryki cementu z b. Kongresówki. Fabryki małopolskie nadal zachowują odrębną organizację sprzedaży w swojem Biurze Zjednoczonych Cementowni w Krakowie. Pogłoski o porozumieniu się obu grup w sprawie wspólnego cennika okazują się nie ścisłe. Wobec wielkich rozmiarów swojej produkcji grupa fabryk krakowsko-śląska zajmuje co do naczelnych kwestyj zbytu stanowisko zupełnie niezależne od organizacji warszawskiej.

BIURO BADANIA CEN. Z Warszawy donoszą: Komitet ekonomiczny Rady ministrów zatwierdził projekt **Biura badania cen.** Biuro składać się będzie z przewodniczącego, którym jest sekretarz Komitetu ekonomicznego ministrów, oraz 9 członków z pośród sfer społecznych powołanych bądź przez Komitet ekonomiczny, na wniosek odpowiednich ministrów, bądź przez przewodniczącego Komitetu ekonomicznego.

NIEMCY ZWRACAJĄ POLSCE FUNDUSZE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH NA G. ŚLĄSKU. Z Warszawy donosi PAT.: Komisja arbitrażowa dla sprawy przekazania przez Niemcy Polsce w myśl art. 312 traktatu wersalskiego funduszów ubezpieczeń społecznych w związku z przejęciem części Górnego Śląska, ukończyła swe prace w Paryżu dn. 26 ub. m. z ustaleniem raportu i zaleceń dla Rady Ligi Narodów. Podczas odbywającej się obecnie sesji Rady Ligi Narodów w Rzymie, decyzja komisji arbitrażowej została ostatecznie zatwierdzona dnia 9 grudnia b. r.

W myśl zaleceń komisji winny Niemcy **przekazać Polsce 26 miljonów mk. złotych** (odpowiadające około 32 mil. zł.) jako ryczałtową sumę płatną w złocie w **6 ratach rocznych** z doliczeniem 5 proc. odsetek, przyczem pierwsza rata w kwocie 6 miljonów mk. złotych płatna jest dnia 1 listopada 1925 r. Pretensje niemieckie w szeregu tytułów, jak wpłaconych już zaliczek, wypłaconych w 1922 świadczeń i wartości inwentarza przejętego po instytucji niemieckiej w Królewskiej Hucie, zostają równocześnie **umorzone.** Sumą ryczałtową nie jest jeszcze objęta sprawa przekazania rezerw z ubezpieczenia brackiego, które podlega osobnym lokowaniom i ewentualnie osobnemu arbitrażowi. Suma mająca być przekazana stanowi zwaloryzowany w znacznym stopniu ekwiwalent części majątku niemieckich instytucji ubezpieczeń społecznych, działających na G. Śląsku.

Pretensji rządu polskiego, opartej na art. 208 ust. 2 polsko-niemieckiej konwencji podpisanej w Genewie dn. 15 maja 1922, a dotyczącej przekazania funduszów odpowiadających skapitalizowanej wartości praw do świadczeń płatnych przez państwo, dla których rząd niemiecki nie zgromadził żadnych funduszów, nie dało się wywalczyć, ponieważ, jak się okazało, na innem forum delegat polski, wyznaczony do poprawienia omyłek drukarskich we wspomnianej konwencji, p. Wolny, zgodził się na skreślenie tego postanowienia.

CENNIK PAPIEROSÓW NA GWIAZDKĘ. Rozporządzenie min. skarbu, określające ceny detalicznej sprzedaży kolekcji papierosów, ogłoszono w „Dzienniku ustaw". Cennik ten obowiązuje od dnia 10 grudnia 1924. 1) Kolekcja „F" z napisem „na gwiazdkę" lub „kolekcja papierosów" zawierająca 10 sztuk papierosów „Kairo", 20 sztuk papierosów „Dames", 20 sztuk papierosów „Pani", 20 sztuk papierosów „Medjum", 20 sztuk papierosów „Klub" — 5·60 za sztukę (kolekcję). 2) Kolekcja „V" z napisem „na gwiazdkę" lub „kolekcja papierosów" zawierająca 15 szt. papierosów „Kairo" 20 sztuk papierosów „Dames", 20 sztuk papierosów „Pani", 20 sztuk papierosów „Egipskie", 15 sztuk papierosów „Prezydent" — 6 zł za sztukę (kolekcję).

UDZIAŁ POLSKI W STANIE CZYNNYM BANKU AUSTRO-WĘGIERSKIEGO, określony swojego czasu na 15,876.221 koron złotych, **zwiększył się** po przeprowadzonych rokowaniach o 2,146.481 koron złotych. Rząd polski otrzymał przekaz na tę dodatkową kwotę, obliczoną częścią w dolarach, częścią w walutach złotych, przechowywanych w kasie Banku Narodowego w Budapeszcie.

O BEZPOŚREDNIE TARYFY KOLEJOWE Z CZECHAMI. Dnia 14 b. m. wyjechali z Warszawy do Pragi przedstawiciele ministerstwa kolei, jako delegaci do komisji urzędniczej, która pracuje nad szczegółami **bezpośrednich taryf towarowych i osobowych między Czechosłowacją a Polską.** Konferencja ta odbędzie się na podstawie porozumienia osiągniętego przez delegatów obu krajów na niedawnej konferencji warszawskiej. Jako delegaci ministerstwa kolei wyjechali: starszy referent Piasecki, referent Soczyński i referent Damrazek.

SPRZEDAŻ PRZEDSIĘBIORSTW RZĄDOWYCH. Min. przem. i handlu w wykonaniu ustawy o pełnomocnictwach, wyznaczyło do sprzedaży: państwową wytwórnię aparatów telegraficznych i telefonicznych, składy „Polminu" w Gdańsku Shellmul międzymiastowe gazociągi, hutę „Blachownia" pod Częstochową, kilka wyłączności górniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem oraz w Olkuskiem, jakoteż zakłady hutnicze „Białogon" w Ziemi Radomskiej.

OBNIŻENIE CŁA OD WYWOZU KONI. Z Warszawy donoszą: Komitet ekonomiczny Rady ministrów rozpatrywał sprawę poparcia hodowli koni. W wyniku obrad postanowiono znacznie zredukować cła wywozowe od koni w celu stworzenia zachęty dla hodowców. Następnie rozważano sprawę organizacyj uboju i obrotu bydła podejrzanego o zarazę.

EKSPORT POLSKI DO NORWEGJI OTWARTY. Poseł norweski w Warszawie zawiadomił ministerstwo spraw zagranicznych, iż z dniem 9 b. m. zostały cofnięte wszystkie **zakazy dotyczące eksportu polskich produktów rolniczych do Norwegji.**

SEKWESTRACJA MAJĄTKU ROSYJSKIEGO WE FRANCJI. Z Paryża donoszą: Prezydent sądu w okręgu Sekwany ogłosił, na rozkaz ministerstwa sprawiedliwości, dwa rozporządzenia, na podstawie których **cała we Francji znajdująca się własność rosyjska ma być oddana pod sekwestr.** Dotyczy to także **wszystkich banków rosyjskich we Francji i towarzystw akcyjnych,** które mają swoją siedzibę w Petersburgu. Wydanie rozporządzenia spowodowała obawa, że sowiety, po ich uznaniu przez Francję, będą się starały **zagarnąć cały rosyjski państwowy i prywatny majątek,** który pozostał dotychczas we Francji.

ZWYŻKA CEN HURTOWNYCH W CZECHACH daje się od dwóch miesięcy zauważyć. Indeks cen hurtownych w dniu 1 listopada odpowiadał cyfrze 1·020 w stosunku do 1·080 dnia 1 października i 997 dnia 1 września. Poziom cen hurtownych wzrósł przeciętnie w ciągu listopada o $1^{1}/_{2}\%$. Zarówno wzrosły ceny artykułów spożywczych, środków pierwszej potrzeby jak i wyrobów przemysłowych.

ZAKAZ WYWOZU PSZENICY I MĄKI Z BULGARJI MA BYĆ WPROWADZONY. Rozp. to, które zostało przekazane ministrowi finansów do opracowania w tych dniach wchodzi w życie i zostało już uchwalone przez Sobranie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie Szkoły Ludowej

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. S. Górski.